

Stefan kardynał Wyszyński – kult Eucharystii

Drodzy Siostry, Bracia w św. Franciszku !

...*To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę* (Łk 22,19).

Jan Paweł II mówił, że należy się Bogu szczególny wyraz wdzięczności za Eucharystię. Modlił się: „użycz nam Twoich oczu, Maryjo, abyśmy wniknęli w tajemnicę ukrytą w kruchym ciele Twego Syna”. „Eucharystia nie jest tylko wyrazem komunii w życiu Kościoła; jest ona również programem solidarności dla całej ludzkości”. Jan Paweł II – List Apostolski *Mane nobiscum Domine* 2004 r.

Jak się czujesz na szczycie ? Oczekując pełnej odpowiedzi można pytać tego człowieka, który na szczyt dostał się po długiej i uciążliwej wspinaczce. Jezus powiedział Apostołom o Eucharystii nie na początku, gdy dopiero wstępować zaczęli na górę Jego tajemnic. Trzy lata ich na to przygotowywał : oczyszczał ich oczy, uszy, mówiąc, że Syn Boży musi być wydany, opluty, ukrzyżowany i zabity, a potem zmartwychwstanie. Dziesiątki razy stawiał ich w obliczu swej mocy, gdy uzdrawiał, gdy wskrzeszał umarłych. Wielokrotnie swą mądrością demaskował faryzejskie pułapki myślowe, dając głębokie pouczenia. Dopiero na końcu, gdy przeszli już wszystkie spadziste drogi, na samym szczycie wyniesienia powiedział im *To jest Ciało moje, które za was jest wydane*. Ile pracy trzeba było włożyć, by tuż przed swoją śmiercią palestyńskim rybakom powiedzieć o Miłości, która w ciszy i pokorze chleba zostaje, by dać się za pokarm na drogę życia

W roku beatyfikacji ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego podejmujemy refleksję na temat jego relacji do Chrystusa Eucharystycznego. Mamy na uwadze Sługę Bożego Wyszyńskiego wielbiciela Niepokalanej szczególnie w jej wizerunku częstochowskim. Jego przepowiadanie mocno oparte było na czci Maryi, wszystkich pragnął włączyć pod błękitny jej sztandar, a w rezultacie do najmilszego Jej Syna Jezusa Chrystusa. Była to akcja misyjna dotycząca umiłowania Boga i człowieka. Tak więc celem wszystkich jego działań apostolskich był Chrystus Eucharystyczny. W celu ukazania jego postawy wobec Jezusa Eucharystycznego sięgnijmy do niektórych opisów z więzienia (wybrałem 5):

1. „Otrzymałem dziś z Miodowej różne sprzęty liturgiczne, które umożliwiają nam urządzenie kaplicy i ołtarza. A więc lichtarze, krzyż, mszał liturgiczny, świece, hostie, obrusy itp. Ksiądz Stanisław Skorodecki sporządził „tabernakulum” z futerału od kielicha. Stół w kaplicy jest zbyt niski, dostarczono nam cztery słupki, na których ustawiliśmy stół. Chociaż bardzo mały, bez predelli czyni wrażenie ołtarza. Nasze tabernakulum okryliśmy welonem od ornatu. Ksiądz wyszukał w sąsiednim pokoju wielki krzyż ścienny i obrazy świętej rodziny, Serca Jezusowego i Serca Maryi. To wszystko nadało małemu pokoikowi wygląd

kapliczki. Siostra martwi się, że brak jej wazoników i kloszy na kwiaty; na szczęście w całym ogrodzie nie można znaleźć najmniejszego kwiatka”¹. (Stoczek Warmiński, 18. 10. 1953 r. niedziela).

2. W sześć miesięcy później: „Wielki Czwartek w naszej kaplicy spędziliśmy z prawdziwie bazylikowym przepychem. Śpiewałem po raz pierwszy mszę świętą przy *schola cantorum*, złożonej z księdza i siostry. Pomyłki Bóg wybaczy. Sercem i myślą jestem w archikatedrze, wśród duchowieństwa i wiernych. Modłę się o to, by mój zastępca przy ołtarzu przy konsekracji olejów i przy mandatum czynił to lepiej niż ja; by obdzielał kapłanów ciałem Chrystusa wszczepiając w nich ducha jedności diecezjalnej; by tak całował nogi ubogich jak to czyniłem z całkowitym oddaniem się tej czynności tak wspaniałej, a tak trudnej do wykonania jej po chrześcijańsku”². (Stoczek Warmiński, 15 kwiecień 1954 r. Wielki Czwartek).

3. „Z kapłaństwa Chrystusowego wzięli swoje kapłaństwo wszyscy słudzy ołtarza. Uczestniczą w tym darze z Ojca, który uczynił Jezusa kapłanem na wieki. Jest słuszną rzeczą by trwali i wszystko czynili z Matką Wieczystego Kapłana; wszak Maryja była <na mszy prymicyjnej> Syna swego na Kalwarii. Jak blisko stać powinna ołtarza przy którym sprawujemy Najświętszą Ofiarę. Przypomina nam to Kościół, gdy każe spowiadać się Błogosławionej Maryi Dziewicy”³. (Prudnik Śląski, 9 czerwiec 1955 r. czwartek).

4. „By doznać łaski zrozumienia wielkości kapłaństwa trzeba niekiedy doznać jednocześnie łaski poznania wielkiej nędzy i niegodziwości swojej. Felix culpa pozwala mi uwolnić się od tego <nieprzystojnego poczucia prawa do ołtarza>. Wszak prawo suwerenne do ołtarza ma tylko Jezus Chrystus, Bóg-Człowiek, w sacerdos et Hostia przyozdobiony w człowieczeństwie swoim kapłaństwem na wieki. A ja jestem zaledwie <naczyniem zelżywości>, z którego solus Sanctus tak przedziwnie karmi swe dzieci”⁴. (Prudnik Śląski, 10 czerwiec 1955 r.)

5. „Doznałem dziś łaski pracy na chwałę jutrzejszej uroczystości. Zazwyczaj odciskałem sobie rękę od monstrancji; tej łaski jeszcze nie jestem godzien. Ale dałeś mi łaskę odcisnięcia sobie ręki od sekatora, którym ciałem w lesie gałązki jedliny na jutrzejsze święto. Bodaj to będzie największy wysiłek, który mi pozwolisz podjąć dla chwały Twojej. Jutro będę się czał na chórk, aby mnie nie widzieli ludzie, którzy przyjdą na procesję. Ale już dziś wiem, że będę się radował prawdziwie, niegodzien jestem być Twoim kapłanem, ale pozwoliłeś mi być drwalem i ogrodnikiem. Dzięki Ci Ojczy za ten dowód wyrozumiałości dla potrzeb mego serca”⁵. (Komańcza, 30 maj 1956 r., w przededniu Bożego Ciała)⁶.

¹ S. Wszyński, *Zapiski więzienne*, Paryż 1982, s. 41- 42.

² S. Wszyński, *Zapiski więzienne*, Paryż 1982, s. 64.

³ S. Wszyński, *Zapiski więzienne*, Paryż 1982, s. 166.

⁴ S. Wszyński, *Zapiski więzienne*, Paryż 1982, s. 167.

⁵ S. Wszyński, *Zapiski więzienne*, Paryż 1982, s. 238-239.

⁶ Uroczystość Bożego Ciała jest owocem i świadectwem żywego kultu eucharystycznego w XI i XII wieku. Bezpośrednia przyczyna powstania święta były objawienia bł. Julianny zakonnicy z Mont-Cornillion k/Leodium i krwawiąca hostia w Bolsena. Papież Urban IV, który był archidiakonem w Leodium – znał oba te fakty i po dokładnym zbadaniu zatwierdził święto bullą *Transiturus* 11 sierpnia 1264 roku. Na cały Kościół rozszerzono to święto za papieża Jana XXII. W Polsce już w XV wieku znany był śpiew 4 Ewangelii.

Analizując *Zapiski więzienne* odnosi się przekonanie, że największym cierpieniem dla prymasa Wyszyńskiego było brak sprawowanie Eucharystii i głoszenie Słowa Bożego. Sam doświadczał tej rzeczywistości, że duchowa żywotność i skuteczność pracy duszpasterskiej kapłana pozostaje w bezpośredniej zależności od szczerości i autentyczności z jaką sprawuje on tajemnicę Eucharystii. Nauczał, że z Eucharystii rodzi się codzienny wysiłek upodabniania się do Chrystusa oraz apostołski i kontemplacyjny styl nauczania i gorliwość w pracy duszpasterskiej.

Ks. Kardynał Stefan Wyszyński wielokrotnie zwracając się do duchowieństwa przestrzegał, aby nie odważyli się podawać Komunii Św. na stojąco czy do ręki, szczególnie często wpajał to nowo wyświęconym kapłanom. Sam twierdził, że nigdy nie dopuści, aby Komunia Św. była podawana na stojąco i do ręki a tym bardziej przez „szafarzy” świeckich, gdyż doskonale już wiedział, jakie negatywne skutki przyniosło to na Zachodzie. Dlatego przed śmiercią zwrócił się do biskupów, aby nie wzorowali się na Zachodzie i nie wprowadzali tych praktyk w Polsce. 177 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski obradująca w Warszawie w dniach 10 i 11 grudnia 1980 r. mając na uwadze wskazania Stolicy Apostolskiej oraz stan odnowy liturgii w naszym kraju wydała niniejsze przepisy wykonawcze, które obowiązują duchowieństwo diecezjalne i zakonne.

Wszyscy kapłani powinni się zapoznać z Listem Ojca św. Jana Pawła II o Tajemnicy i kulcie Eucharystii oraz z Instrukcją Kongregacji ds. Sakramentów i Kultu Bożego z dnia 3 kwietnia 1980 r. Dokumenty te należy ogłosić w organach diecezjalnych. Powinny one stać się przedmiotem refleksji na kongregacjach duchowieństwa. Zgodnie z uchwałą Konferencji Plenarnej Episkopatu, w diecezjach Polski przyjmuje się Komunię św. z rąk celebransa do ust w postawie klęczącej. Przepisy te należy zachować także w Mszach dla grup specjalnych. W szczególnych okolicznościach, w których uklęknięcie jest bardzo utrudnione np. przy tłumnym udziale wiernych, albo gdy wierni uczestniczą we Mszy św. poza kościołem po deszczu, można przyjąć Komunię św. stojąco. Nie można wymagać klękania od ludzi obciążonych kalectwem, lub chorobą⁷. Gdy prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński zmarł w maju 1981 roku, wówczas nieprzestrzeganie Uchwały zaczęło postępować bardzo szybko.

Powstało ogromne zamieszanie, z powodu liberalizacji postaw; liturgiści, duszpasterze, wyprzedzają się w coraz to nowych formach, postawach przy przyjmowaniu Komunii św. Wszystko to świadczy, że obniżył się szacunek w tajemnicę ukrytego w chlebie Boga, a także miłości Chrystusa. Jedynym lekarstwem na miłość jest kochać jeszcze więcej. Msza św., Kult Eucharystii niech wydaje owoc stokrotny, aby tym chlebem wyżywili się wszyscy pragnący Boga i Jego bliskości.

⁷ 177 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, Warszawa, dnia 11 grudnia 1980 r.
Stefan Kardynał Wyszyński prymas Polski przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

Zagadnienia do dyskusji i postanowienia na przyszłość:

1. Przyzwyczajenie, rutyna, potrzeba serca, wiara, wzgląd ludzki czy inne motywy wpływają na przyjmowanie przez mnie Komunii św?
2. Obrona Eucharystii; sposób Jej przechowywania, bielizna ołtarzowa, naczynia liturgiczne. Zobaczmy, jak to wygląda w naszych świątyniach?
3. Czy rozmawiam z innymi osobami na temat sakramentu Eucharystii?